Krafftówna jako Dietrich

„Błękitny diabeł" w Krakowie

W niedzielę o godz. 19 scena Teatru im. Juliusza Słowackiego należeć będzie do Barbary Krafftówny. A to za sprawą monodramu *Błękitny diabeł*, z którym wybitna aktorka zawita w Krakowie. Reżyserem spektaklu, wspólnie z Krafftówną, jest Józef Opalski. Tekst monodramu, który powstał z okazji 60–lecia pracy artystki, opowiada o ostatnich latach życia Marleny Dietrich. Oparty został na rozmowach jego autora – Remigiusza Grzeli – z sekretarką niemieckiej gwiazdy przeprowadzonych w latach 2003–2005.

FOT. ELŻBIETA ŁUKASZEWICZ

– Tekst, na który trafiłam przypadkiem, jest lustrzanym odbiciem moich losów. I Marleny, i moją potęgą, królestwem był film. Charakterologicznie nie byłyśmy do siebie podobne, ale jej i moje aktorstwo w pewnym sensie charakteryzuje epoki, w których przyszło nam żyć. Ten spektakl powstał w hołdzie dla mojego wspaniałego mistrza Iwona Galla i dla publiczności, której chcę zaprezentować zdobyty przeze mnie warsztat aktorski. Do Krakowa przyjeżdżam z wielką radością. Tu wszystko się dla mnie zaczęło, bo do Krakowa właśnie wprowadzał nas wielki Iwo Gall, którego Studio Aktorskie w tym mieście kończyłam. Nigdy wcześniej nie występowałam w monodramie, więc jest to w pewnym sensie mój debiut – powiedziała nam aktorka.

Od jesieni ubiegłego roku Krafftówna odwiedza z tym spektaklem wszystkie sceny, na których dane jej było występować. Po debiucie w teatrze w Gdyni swe losy artystyczne związała od 1953 roku z Warszawą. Występowała na scenach teatrów: Nowego, Dramatycznego, Komedii, Narodowego, Syreny i Współczesnego. Wielu z nas pamięta doskonale aktorkę z Kabaretu Starszych Panów, gdzie brawurowo wykonywała m.in „Przeklnę cię" i „W czasie deszczu dzieci się nudzą". Zagrała też w wielu znaczących filmach. Przez ponad 20 lat przebywała w Ameryce, pracując w tamtejszych teatrach. Kilka lat temu na stałe powróciła do Polski.

Bilety w cenie 30 i 40 zł.

(JOC)

Rozmowa z Barbarą Kraftówną w jutrzejszym „Dzienniku"